

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Javier Pastore nie przejdzie żadnej operacji. Dziś po południu Argentyńczyk, zastopowany od praktycznie trzech miesięcy z powodu biodra (nie licząc sporadycznych treningów) poddał się nowym testom medycznym w Villa Stuart, które, przynajmniej na razie, okazały się dla niego komfortowe.

Nie będzie musiał przechodzić operacji, będzie musiał przechodzić terapię konserwatywną biodra i ścięgien, już od jutra przez kilka tygodni, aby potem spróbować zwiększyć obciążenia i wrócić do grupy. Fonseca na niego czeka, gdyż, mimo sceptycyzmu wielu, gdy Pastore czuł się dobrze, wtedy był zawsze graczem pierwszego składu. Nieprzypadkowo trener umieścił go na liście UEFA i w ostatnich tygodniach zabierał na ławkę, mimo wiedzy, że nie czuje się dobrze. Teraz trener ma nadzieję, że, po dwóch tygodniach leczenia, Pastore znajdzie rozwiązanie, aby odzyskać regularność, którą miał na początku sezonu, gdy, nieoczekiwanie, był pewnym punktem Romy. Potem, w czerwcu, się zobaczy.

Autor: abruzzo